



Prasowe
Wydawnictwo
Dokumentacyjne
RSW „P-K-R”

Warszawa
Pl. Starynkiewicza 7
Tel. 28-59-59

TEATR

Warszawa, ul. Jakubowska 14

wydanie
11 - 1 - 11-84

Nr z dn.

605 Krumłowski redivivus

ZOFIA SIERADZKA

Teatr Ludowy w Krakowie: *TANCUJĄCE ZBIEGOWISKO* Tadeusza Kwinta. Reżyseria: Tadeusz Kwinta, muzyka: Andrzej Zarycki, choreografia: Jacek Tomasiak, dekoracje: Jerzy Gorazdowski, kostiumy: Anna Rachel. Prapremiera 23 VI 1984 (fot. Zbigniew Łagocki)

Tadeusz Kwinta swoje *Tańczące zbiegowisko* — z którego premiera wystąpił w czerwcu Teatr Ludowy w Krakowie — nazwał „wodewilem według utworów Konstantego Krumłowskiego”. Przyznam, że dla mnie nadal jest to raczej Krumłowski niż Kwinta, i to zarówno w warstwie obyczajowej, jak i słownej. Kwinta nie kusił się bowiem o próby uwspółcześnienia tekstu czy realiów. Po prostu przypomina ten typ teatralnej zabawy i — co najdziwniejsze — wyraźnie trafił nim w gust nowohuckiej widowni.

Teatr zapewnił swej inicjatywie jak najokazalszą wystawę. Pomysłowe dekoracje zaprojektował Jerzy Gorazdowski — scenograf od lat związany głównie z warszawską telewizją, kolorowe kostiumy są dziełem Anny Rachel. Na scenie wiele szybkich zmian miejsca i nastrojów. Myślę jednak, że duże uszczuplenie występów zespołu STT „Kontrast” z krakowskiego AWF wyszłoby spektaklowi na dobre. Siłą jego bowiem okazały się raz jeszcze świeżość i wdzięk naiwności, właściwe wodewilowi, zaś nadto stylizowane układy tanecz-

ne, stanowiące momentami tło dla prostych scenek, pełniły funkcje przysłowiowego kwiatka do kucha.

Na schodach przed wejściem do teatru powitała prapremierowych gości skocznie przygrywająca ludowa kapela w krakowskich strojach. Właściwa akcja sceniczna rozpoczęła się — po wybrzmieniu kurantów i hejnału mariackiego oraz wygaszeniu na sali światel — obrazkiem starego podwórka i zasłużonej kamienicy. Bohaterowie to mieszkańcy dawnego Krakowa, wśród których prym wiodą zawsze skore do zabawy panny służące, uwodzone przez paniczów, a kochane przez pucybutów, gońców czy młodych czeladników.

Oczywiście więcej w widowisku piosenki i tańca (muzyka Andrzeja Zaryckiego) niż fabuły.